



Metateoria feminizmu

Niklas Luhmann, Christine Weinbach i współczesna teoria systemów społecznych wobec problemu płci*

Katarzyna GUCZAŁSKA**

Jacek JAŚTAL***

ABSTRACT

The metatheory of feminism. Niklas Luhmann, Christine Weinbach, and contemporary social systems theory on the problem of gender: The article presents basic propositions regarding the problem of gender as developed by Niklas Luhmann. These are: an assessment of the women's movement from the point of view of George Spencer-Brown's logical paradox; the woman/man relationship from the perspective of the hierarchising category of difference; systemic functionalisation that weakens the traditional division of gender roles. On the one hand, Luhmann's thesis on the progressive functional differentiation of social systems seems convincing and represents a significant contribution to our understanding of human culture. On the other hand, his reflections may provoke a critical response due to his reluctant attitude to the women's movement and his inability to explain the persistence of gender inequality within individual systems. The article analyses Luhmann's critique of the women's movement and the errors that prevented him from explaining the stability of a hierarchy preferring men in organisations: overemphasising the macrostructure of the system, omitting the specificity of the organisation; a simplistic approach to the human individual. Regarding these issues, the reception and modification of Luhmann's position (as it relates to gender) proposed by Christine Weinbach, a contemporary researcher in social systems theory, is important.

KEYWORDS

social systems theory; functional society; gender; feminism; organisation; Niklas Luhmann; Christine Weinbach

* Publikacja prezentuje wyniki badań naukowych przeprowadzonych w ramach projektu nr 027/GPF/2024/POT finansowanego ze środków subwencji przyznanej Uniwersytetowi Ekonomicznemu w Krakowie.

** Dr hab., prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. E-mail: katarzyna.guczalska@uek.krakow.pl.

*** Dr hab., prof. Politechniki Krakowskiej. E-mail: jacek.jastal@pk.edu.pl.

WPROWADZENIE

Niklas Luhmann, uznawany powszechnie za najwybitniejszego obok Jürgena Habermasa socjologa niemieckiego w okresie powojennym, nie poświęcił problematyce płci (*Geschlecht*) zbyt wiele uwagi — porusza ją zaledwie w kilku z ponad pół tysiąca swoich artykułów. Teksty te w momencie publikacji zostały odczytane przede wszystkim jako krytyka celów ruchu feministycznego¹, a nie przyczynek do jego dalszego rozwoju. Rozwijana przez Luhmanna teoria systemów społecznych, choć odstręcza złożonością i hermetycznym językiem, zyskała ostatecznie duże uznanie, ponieważ zrywa z tradycyjnymi schematami interpretacyjnymi i oferuje radykalnie nowe sposoby widzenia kluczowych problemów życia społecznego (Hellmann, 2004: 17–46). Z biegiem czasu także uwagi Luhmanna na temat problematyki płci zaczęły być postrzegane jako istotne i stały się punktem wyjścia do dalszych badań prowadzonych w ramach teorii systemów społecznych.

Celem artykułu jest krytyczna analiza sposobów ujęcia problematyki płci proponowanych przez Luhmanna oraz badaczki i badacze inspirujących się jego teorią. Ujęcie to postaramy się następnie zinterpretować jako propozycję nowego sposobu myślenia o feminizmie. W artykule przedstawione zostaną główne założenia teorii niemieckiego socjologa, hierarchiczne ujęcie różnicy płci oraz proces funkcjonalizacji systemowej, który osłabia tradycyjne podziały ról płciowych. Doceniając ogólne propozycje teoretyczne Luhmanna, omówimy ograniczenia jego analizy, która okazuje się niezdolna do wyjaśnienia trwałości nierówności płci w poszczególnych systemach społecznych. Następnie zaprezentujemy możliwe kierunki modyfikacji podejścia teoretyczno-systemowego (m.in. propozycja Christine Weinbach) oraz ich wpływ na tworzenie się nowego paradygmatu badań nad płcią. Metateoria feminizmu, którą prezentujemy, kładzie nacisk na proces komunikacyjny i zmianę społeczną, co daje możliwość adekwatnego opisu aktualnych uwarunkowań związanych z płcią (stereotypy, oczekiwania stawiane pracownikom w organizacjach, upłciowienie systemu pracy), a jednocześnie przekształca teorię systemów w bardziej „wrażliwe”, inkluzywne, wiarygodne i bliższe rzeczywistości narzędzie badawcze.

¹ Ruch feministyczny to ogólne określenie ruchów społecznych i wykorzystywanych przez nie propozycji teoretycznych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych nakierowanych na zmiany społeczne (Sztompka, 2002: 157–174, 176) dotyczące roli kobiet w życiu społecznym, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dyskryminacji i równouprawnienia. Luhmann nie stosuje pojęcia „feminizm” — używa kategorii „ruch kobiet” (*Frauenbewegung*) i „badania dotyczące kobiet” (*Frauenforschung*). Termin *Frauenbewegung* (ruch kobiet) jest używany w pracach niemieckojęzycznych częściej niż *Feminismus* (feminizm) — odwrotnie niż w Polsce. Terminy te możemy traktować jako synonimy, choć czasami przez ruch kobiet rozumie się określone praktyki w ramach feminizmu, nakierowane na zniesienie paternalizmu, niesprawiedliwości, nierówności społecznej itp. (Gerhard, 2009).

OGÓLNE ZAŁOŻENIA TEORII SYSTEMÓW SPOŁECZNYCH

Punktem wyjścia teorii systemów społecznych Luhmanna jest odejście od ujęcia społeczeństwa jako zbioru istot ludzkich, między którymi dopiero coś się wydarza w czasie interakcji społecznych. Luhmann całkowicie odwraca perspektywę: podstawowym elementem społeczeństwa są zdarzenia, które układają się w całościowe systemy o bardzo różnym stopniu złożoności. Opisać uwarunkowania kulturowe społeczeństwa oznacza uchwycić ogólne prawidłowości rządzące funkcjonowaniem owych systemów. Podstawową własnością systemów jest zdolność do komunikowania się, czyli przepływu kluczowych dla ich funkcjonowania informacji: komunikowanie definiuje społeczeństwo. Komunikacja nie jest jednak prostą wymianą informacji pomiędzy jakimiś obiektami składającymi się na społeczeństwo. Wręcz przeciwnie, Luhmann uznaje, że ludzie (systemy psychiczne) nie są zdolni do komunikacji jako obiekty pierwotne i odrębne w stosunku do społeczeństwa — to społeczne reguły komunikacji, a nie ludzie, stanowią społeczeństwo. Systemy społeczne (organizacje, interakcje, zespoły funkcjonalne, grupy, klasy społeczne itp.) wchodzą w relacje z systemami życia oraz systemami psychicznymi, ale reguły rządzące systemami społecznymi są autonomiczne.

O pozostałych systemach niewiele da się powiedzieć więcej niż to, że istnieją jako odrębne indywidua (ja, ty), których nie sposób opisać poza systemem społecznym, choć opis ten z pewnością nie wyczerpuje ich istoty. Konkretny system psychiczny jest uchwytany i wyrażalny o tyle, o ile przejawia się w jakimś zakresie jako istota społeczna. Istota ta nie jest jednak unikalnym indywiduum, lecz stanowi element komunikacji w ramach danego systemu społecznego — prawnego, ekonomicznego, moralnego, politycznego, religijnego, sztuki lub literatury. Można powiedzieć, że systemy społeczne konstruują swoją rzeczywistość — system prawa konstruuje na przykład pojęcie podmiotu społecznego w ramach swoich reguł komunikacyjnych, tak jak religia czy polityka konstruuje właściwe dla siebie pojęcie podmiotu społecznego według własnych, odrębnych reguł. Tych konstrukcji nie da się jednak nałożyć na siebie, by wygenerować jakiś wspólny element w postaci uniwersalnego opisu istoty ludzkiej jako takiej. Ponieważ jednak każde działanie ma odniesienia do wielu systemów, pochodzące z nich konstrukty są w nieustannej nierównowadze, co sprawia, że muszą być stale re-konstruowane, w zależności od aktualnego stanu danego systemu i zachodzących w nim procesów.

Zgodnie z podstawowymi założeniami teorii systemów systemy są operacyjnie zamknięte, czyli autopoietyczne: interakcje z otoczeniem nie zmieniają ich zasad i nie mają wpływu na ich wewnętrzne różnicowanie się. Dlatego konstruowane przez nie obiekty, w szczególności istotne z punktu widzenia zadań danego systemu reprezentacje jego otoczenia, mogą funkcjonować tylko w ich ramach — poza nimi nie mają żadnego znaczenia, są nieprzekładalne na kategorie

innych systemów. Żaden punkt widzenia nie jest uprzywilejowany, ponieważ oznaczałoby to, że istnieje nadrzędny „supersystem”, zdolny do wprowadzenia do innych systemów swoich konstrukcji jako wiodących. Gdyby tak było, natychmiast prowadziłoby to do ich dysfunkcjonalności i wytworzenia swoistych reakcji obronnych. Tym samym wszelkie procesy różnicowania się systemów mają charakter samoczynny, nie podlegają żadnemu sterowaniu ani kontroli.

Aby system mógł działać, musi konstruować obraz otoczenia. Konstrukcja ta jest wybiórcza, jedynie prawdopodobna i to od razu na dwóch poziomach: tworzenia obrazu otoczenia oraz tworzenia obrazu siebie, jaki może mieć otoczenie. Mimo ich kontyngencji system musi tworzyć te konstrukcje, ponieważ inaczej nie byłby w stanie działać. Aby jednak sprawnie działać, musi upraszczać mechanizmy komunikacji, co prowadzi do redukcji informacji i różnicowania się systemu, a z czasem do tworzenia subsystemów i następnie ich usamodzielniania się. Te subsystemy wydzielają się na zasadzie funkcjonalnej. W odniesieniu do całości społeczeństwa oznacza to zanik monostruktur opartych na prostej stratyfikacji i reagujących jedynie na nieliczne zmiany w swoim dość stabilnym otoczeniu. Miejsce takich systemów zajmują systemy funkcjonalne, znacznie liczniejsze, o znacznie większej dynamice, wchodzące jednocześnie w interakcje z wieloma innymi systemami, co powoduje znacznie większą zmienność kluczowych dla ich funkcjonowania konstrukcji oraz przyspiesza ich wewnętrzną ewolucję.

Systemy społeczne — podobnie jak psychiczne i biologiczne — są definiowane przez charakterystyczną dla nich komunikację, czyli sposoby konstruowania (za pomocą kodów binarnych, na przykład przyjemny/przykry, prawda/fałsz, dobro/zło, legalny/nielegalny) informacji rozumianej jako czynnik regulujący przebieg procesów typowych dla danego systemu. Zasady tej komunikacji są dynamiczne, zmieniają się wraz ze zmianami funkcjonalnymi systemu. W przypadku systemów społecznych pojawia się jednak element dodatkowy: semantyka, czyli conceptualizacja tych reguł i procesów w języku. Luhmann określa semantykę jako „sens społecznie dostępny, który jest uogólniony na wyższym poziomie i stosunkowo niezależny od konkretnych sytuacji” (Luhmann, 1980: 19)². System społeczny i odpowiadająca mu semantyka nie muszą rozwijać się równolegle. Niekiedy „stanowi ona idee, pojęcia lub słowa, które dawno już się zdezaktualizowały i tym samym przesłania radykalizm zmiany strukturalnej”, ale w niektórych przypadkach „semantyka ośmiela się wprowadzać innowacje, które nie są jeszcze wbudowane we wzorce funkcji wspierających obecne struktury” (Luhmann, 1989: 7–8). Co więcej, z danym systemem społecznym mogą być powiązane różne semantyki³.

² Cytaty z prac obcojęzycznych w przekładzie autorów artykułu.

³ Wydaje się, że Luhmann traktuje pojęcie semantyki jako analogon pojęcia dyskursu u Foucaulta (Luhmann, 1988a: 68).

W tym kontekście Luhmann posługuje się także czasami terminem „ideologia”. Nie precyzuje jednak tego terminu, operuje nim dość swobodnie, najczęściej wtedy, gdy chce umieścić swoje rozważania na dany temat w szerszym kontekście debat socjologicznych. Przez ideologię rozumie się w naukach społecznych „zbiór lub system idei, które dostarczają uzasadnienia, legitymizacji, wsparcia jakimś partykularnym interesom grupowym lub utwierdzają grupową tożsamość” (Sztompka, 2002: 306). Adaptując podaną definicję na potrzeby teorii systemów, można przyjąć, że ideologia w sensie Luhmannowskim to odnosząca się do danego systemu, rozbudowana i względnie spójna semantyka o dużym stopniu ogólności (semantyka wyrafinowana [*gepflegt*]), służąca przede wszystkim do opisu procesów zachodzących w systemach funkcjonalnych — czyli semantyka służąca do wyrażania autorefleksji systemu (Luhmann, 2003: 184; Baraldi, Corsi, & Esposito, 2021: 217–219). O wartości ideologii decyduje przede wszystkim jej zdolność eksplanacyjna. Luhmann całkowicie wyklucza natomiast wartościowanie jej w sensie moralnym (jako moralnie dobrej, właściwej, pomocnej / złej, niewłaściwej, szkodliwej)⁴. Jest to zatem termin określający różne złożone sposoby konceptualizowania procesów społecznych, które mogą być mniej lub bardziej adekwatne.

W tym miejscu, aby uniknąć bardzo częstych nieporozumień dotyczących Luhmannowskiej krytyki ruch kobiecego, należy mocno podkreślić, że zdaniem tego myśliciela semantyki (a więc także ideologii) mają bardzo ograniczony wpływ na zmiany zachodzące w systemach społecznych — raczej podążają za nimi, niż je wyprzedzają. Spór idzie zatem tylko o to, czy dana ideologia lepiej, czy gorzej oddaje realne procesy — potrafi uchwycić ich aktualną dynamikę czy też ją w swoim opisie zafałszowuje — a nie o wyznaczanie kierunku samych zmian lub ich blokowanie. Formowanie się semantyk (i w ich ramach: ideologii), będące efektem ścierania się różnych sposobów interpretacji, jest procesem względnie zależnym od realnych zmian systemów społecznych (rzec można: „nabudowanym na nich”). Trzeba jednak przyznać, że Luhmannowi nie zawsze udaje się zachować precyzję w posługiwaniu się tymi terminami. Niekiedy można odnieść wrażenie, że wprost pisze o wpływie ideologii na zmiany systemowe — na przykład gdy stwierdza, że ruch kobiecy osiągnął swoje cele (Luhmann, 1988a: 61). Takie uwagi należy rozumieć tylko jako konstatacje uzyskania — jak zawsze tylko chwilowego — dopasowania opisu do aktualnego stanu systemu. Zarzucanie więc Luhmannowi, że deprecjonuje albo wręcz potępia dążenia ruchu kobiecego do zatarcia różnic pomiędzy kobietami a mężczyznami w poszczególnych systemach (na przykład ekonomii, prawie, polityce, nauce), jest nieuzasadnione: tego rodzaju procesy społeczne zachodzą według niego zupełnie niezależnie od działań indywidualnych podmiotów czy ich grup.

⁴ Na temat niedopuszczalności takiej perspektywy poznawczej w nauce por. uwagi zamieszczone w eseju *Etyka jako refleksyjna teoria moralności* (Luhmann, 2023).

W szczególności naukowa refleksja społeczna (i jej semantyki, ideologie) jedynie interpretuje świat i odzwierciedla jego przemiany, lecz w żadnym wypadku nie jest w stanie świata intencjonalnie zmieniać⁵.

MEŹCZYŻNA I KOBIETA

Przedstawione powyżej ogólne reguły systemów społecznych dotyczą także konstruowania takich pojęć jak płeć. Ujęcie tego zagadnienia Luhmann przedstawił przede wszystkim w tekście *Frauen, Männer und George Spencer Brown* (Luhmann, 1988a), który — z jednej strony — wywołał dużą niechęć, ponieważ został odebrany jako antyfeministyczny, z drugiej zaś — długo był niezrozumiany i ignorowany w swej warstwie metateoretycznej. Luhmann korzysta tutaj z kluczowego dla swojej teorii pojęcia różnicowania, ale robi to w sposób zaskakujący. Studia nad ruchem kobiecym zdają się dla Luhmanna jedynie pretekstem do przetestowania ogólnego ujęcia kategorii różnicy. Jednocześnie jednak (przy określonej interpretacji) mogą być one uznane za próbę wydobywania refleksji feministycznej z impasu, w którym zdaniem niemieckiego socjologa tkwi, ponieważ przyjęty przez nią sposób opisu (semantyka, ideologia) nie oddaje już realnej dynamiki systemów społecznych w danym momencie historycznym (czyli w czasach dominacji wysokorozwiniętych i zróżnicowanych funkcjonalnie społeczeństw końca XX wieku).

Ujęcie różnicy Luhmann zapożyczył od wymienionego w tytule artykułu angielskiego logika George'a Spencera-Browna. Myśliciel ten przedstawił (pod koniec lat 60. XX stulecia) rachunek formalny, który miał stanowić podstawę logiki matematycznej (Spencer-Brown, 1969). Podstawową funkcją tego rachunku jest operacja różnicowania, a jego filozoficzne źródła wywodzą się z teorii języka Ferdinanda de Saussure'a oraz teorii informacji w naukach ścisłych. Przyjmują one jako aksjomat, że przekaz wymaga wskazania różnicy, bo tylko taki przekaz niesie informację i może wywołać zmianę w systemie. Dla teorii systemów Luhmanna ma to podstawowe znaczenie, ponieważ służy do wyjaśnienia mechanizmu ewolucji systemu. Wzorcową różnicą jest różnica pomiędzy systemem a jego otoczeniem oraz między obserwatorem a tym, co jest obserwowane — system musi funkcjonalnie zidentyfikować siebie poprzez odcięcie się od otoczenia. Rachunek Spencera-Browna opisuje to poprzez przypisanie różnicowaniu jednoczesnej funkcji wskazania, co zawsze wiąże się wyróżnieniem jednej strony. W kategoriach teorii systemów społecznych oznacza to, że proces komunikacji nie może poprzestać na prostym zestawieniu, lecz

⁵ Gorm Harste (Harste, 2021) uważa wręcz, że stosunek do Marksowskiej tezy o Feuerbachu dotyczącej możliwości zmieniania świata przez systemy ideowe stanowi centralny punkt trwającej dwie dekady polemiki pomiędzy Luhmannem a Habermasem.

różnicując, jednocześnie wyróżnia⁶. Tym samym binarne opozycje określające konkretne systemy (na przykład dobry/zły, prawdziwy/nieprawdziwy, legalny/nielegalny) są zawsze asymetryczne i wskazują element wiodący (Luhmann, 1988a: 48–50; Luhmann, 2013: 47–65). Eliminacja hierarchizującej różnicy jest zatem niemożliwa, gdyż jest ona uniwersalną strukturą logiczną, która utrzymuje funkcjonalność każdego rozróżnienia. Jednocześnie tego rodzaju rozróżnienia są arbitralne, ponieważ wynikają z aktualnych potrzeb komunikacji. Nie można ich zatem ujmować esencjalistycznie, odwołując się na przykład do stałych cech biologicznych, lecz kulturowo — jako zmienne historycznie, aktualnie użyteczne hierarchizacje. Tak też funkcjonowały one w społeczeństwach tradycyjnych, opartych na stałych rolach społecznych ujętych w systemy rodzinne, takich jak: „głowa rodziny”, „zarządzanie gospodarstwem domowym”, „wychowanie dzieci”.

Ruch kobiecy wytwarza swoją tożsamość w oparciu o różnicę, którą jest binarność mężczyzna/kobieta. Jednakże, zgodnie z wewnętrzną logiką teorii systemów, samo wskazanie tych kategorii musi wiązać się z jednoczesnym wskazaniem elementu wiodącego. Luhmann dotyka tu istoty problemu feminizmu jako teorii opisującej relacje płci — uznaje, że semantyka eksponująca równouprawnienie, zrównanie płci, nie może w sposób adekwatny pełnić funkcji opisowej, ponieważ zakłada zniesienie asymetrii. A rozróżnienie bez hierarchizacji przestaje być przydatne:

Ruch feministyczny ma tendencję do uniwersalizacji swojego kodu. Propaguje własne zróżnicowanie jako formę bez strony zewnętrznej, bez barier, nie oglądając się na innych. Wplątuje się przez to w paradoks bezkształtnej formy. Domaga się równości, nie będąc w stanie zaakceptować, że postulat ten połyka swoją własną podstawę, różnicę (Luhmann, 1988a: 67).

Zdaniem Luhmanna podstawowym problemem ruchu kobiet, czyli „idei równości jako ideologii” (*Die Gleichheitsidee als Ideologie*) (Luhmann, 1988a: 57), jest fakt, że — wbrew jawnym deklaracjom — w istocie postuluje on nie równość płci, lecz odwrócenie asymetrii. W takim ujęciu to, co kobiece, staje się lepsze, bardziej wartościowe:

Typowa ideologia leżąca u podstaw [ruchu feministycznego] wymaga równego traktowania mężczyzn i kobiet. To właśnie uzasadnia nierówne traktowanie mężczyzn i kobiet w celu skorygowania istniejących nierówności, a mianowicie faworyzowania osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji (Luhmann, 1988a: 57).

Współczesne dążenie do odwrócenia hierarchii i wyeksponowanie kategorii kobiety są dokładnie tego samego rodzaju procesami, co forsowanie semantyk

⁶ Na temat znaczenia rachunku Spencera-Browna dla teorii systemów por. Schiltz & Verschraegen, 2002.

podkreślających wyższość mężczyźni w poprzednich formach społecznych. Każda semantyka, aby spełniać swoje funkcje opisowe, musi zachować zdolność do różnicowania hierarchizującego. Musi tym samym koncentrować się na nierównościach i postulować ich wyrównanie poprzez jakąś formę rekompensaty, co samo w sobie jest nowym sposobem różnicowania. Wychodząc z podobnych założeń, Luhmann krytykował także inne ruchy społeczne, na przykład stojące za Buntem '68 (Luhmann, 1988b).

Zdaniem Luhmanna ideał równości uderza rykoszetem w ruch kobiecy, który zostaje uwięziony w paradoksie „różnicy, która nie różnicuje” (Luhmann, 1988a: 57). Jak sądzi, społeczeństwo funkcjonalne lepiej charakteryzuje semantyka równości (*Semantik der Gleichheit*), co wymaga porzucenia samego rozróżnienia mężczyzna/kobieta. Sytuacja ta jest jednak kłopotliwa dla ruchu kobiecego — rozumianego (zgodnie z założeniami Luhmanna) jako próba opisu zmian, a nie ich forsowanie. Co prawda, ruch ten postuluje równość, ale jednocześnie potrzebuje kategorii nierówności płci jako własnego wyróżnika: musi zakładać równość i nierówność jednocześnie. Podobny paradoks zdaje się dotyczyć — choć, o ile nam wiadomo, Luhmann o nim nie wspomina — polityki afirmatywnej w USA, która bywa interpretowana przez przeciwników jako forsująca rozwiązania dyskryminujące, na przykład zasadę *numerus clausus* dla białych studentów. Nierówność nie może zatem zniknąć z ideału równości, gdyż jest konieczną artykulacją potrzeb pokrzywdzonych i warunkiem ciągłego dokonywania korekty nierówności.

Zdaniem Luhmanna „ideologia równości” odwraca asymetrię płci na korzyść kobiet: identyfikuje różnice, rekompensuje nierówności, postuluje nową hierarchię (Luhmann, 1988a: 57). Proklamacja równości wikła ruch kobiet w antynomie i napięcia społeczne — deklaracja równości stoi bowiem w sprzeczności z ciągłymi identyfikacjami nierówności. Rodzi to różnego rodzaju niespójności, na przykład „osobliwy i ambiwalentny” stosunek ruchu kobiecego do rodziny (Luhmann, 1988a: 66). Nie oznacza to jednak, że semantyka (ideologia) feministyczna jest z zasady błędna. W pewnym momencie historycznym przyczyniła się ona do wprowadzenia nowych elementów do semantyki dominującej i dostarczała adekwatnego opisu realnych procesów systemowych, polegających na przykład na reformie prawa w kierunku penalizacji przemocy seksualnej w małżeństwie czy akceptacji niezależności ekonomicznej kobiet (Hagen, 2009: 36). Obecnie jednak, jak przekonuje Luhmann, ruch ten traci zdolność opisu aktualnego stanu rozwoju społecznego. Nowoczesne społeczeństwo nie posiada już trwałej struktury opartej na zhierarchizowanych, stałych rolach społecznych. Różnica płci (kobiety i mężczyźni) stopniowo traci na znaczeniu z powodu postępującej funkcjonalizacji ról społecznych. Z powodu niefortunnie dobranej konceptualizacji (idea równości) oraz błędnej identyfikacji otoczenia systemu ruch kobiecy konsoliduje system przez wywoływanie napięć — semantyka wymusza alternatywę: jesteś z nami albo przeciw nam. Luhmann konstatuje

ostatecznie, że ruch kobiecy coraz bardziej zamyka się w obrębie własnych komunikatów (pojęć, analiz, postulatów), a tym samym przestaje być rozumiany (Luhmann, 1988a: 69).

Luhmannowska analiza ruchu feministycznego z łatwością może zostać uznana za niedopuszczalne uciszanie kobiet i utrwalanie krzywdy grupy marginalizowanej. Nie należy się zatem dziwić, że dokonany przez Luhmanna opis feminizmu uchodzi za nie tylko nieuwzględniający w dostatecznym stopniu problematyki związanej z różnicą płci (Runte, 1994)⁷, ale przede wszystkim podważający sens reform społecznych inicjowanych przez ruch kobiecy. Omawiany model opisu procesów społecznych nie odnosi się jednak do idei reformy, której możliwość w sensie planowego działania — jak była o tym mowa wyżej — Luhmann wprost odrzuca. Uwagi niemieckiego socjologa koncentrują się jedynie na wewnętrznej spójności przywoływanej przez ruch kobiecy semantyki (ideologii). Aby jednak odpowiedzieć na pytanie, czy tego rodzaju krytyka może okazać się pomocna w zrozumieniu aktualnej sytuacji związanej z nierównościami płci, musimy najpierw przyjrzeć się kolejnemu elementowi teorii systemów społecznych: założeniu, że poszczególne systemy rozwijają się niezależnie od siebie i pewne kody binarne (na przykład kod mężczyzna/kobieta) mogą być funkcjonalnie istotne jedynie w niektórych z nich, zanikając w pozostałych.

OSOBA I RODZINA

Jak pisze Luhmann: „rozdzielenie pozostaje istotne tak długo, jak długo służy ono do krystalizowania nierówności” (Luhmann, 1988a: 59). Jeśli przyjąć, że zmiany społeczne polegają na wyłanianiu się kolejnych subsystemów funkcjonalnych, a we współczesnym społeczeństwie nie ma już właściwie stałych ról i żaden system (polityka, gospodarka, edukacja itp.) nie jest nadrzędny, to w takim razie ogólne różnicowanie męskie/kobiece staje się bezproduktywne. Nie oznacza to, że kategorie te od razu znikają. Wciąż są obecne, jednak przestają pełnić rolę wiodącą, niewiele wnosząc do funkcjonowania danego systemu, a także — ponieważ inaczej objawiają się w różnych subsystemach — prowadząc do różnego rodzaju niespójności.

Jedynym systemem, w którym kategorie płci mają wciąż duże znaczenie, jest rodzina (Luhmann, 1988a: 65). Po części wynika to z wyjątkowości występujących w niej form komunikacji (dla Luhmanna każdy system to wyłącznie system komunikacji). Komunikacja w rodzinie w największym stopniu wykorzystuje

⁷ Dużą dozę sceptycyzmu odnośnie do możliwości aplikacji refleksji Luhmanna do postulatów zawartych w ruchu kobiecym (zwłaszcza lat 70. XX wieku) przedstawia Claudia Denecke. Autorka twierdzi, że sposób myślenia o społeczeństwie i propozycje ruchu kobiecego różnią się znacząco od wizji funkcjonalnie zróżnicowanych systemów społecznych (Denecke, 2009).

kategorię osoby (Luhmann, 2009: 189–90). Osoba także jest konstruktem komunikacyjnym, który wytwarzany jest przez system, dlatego przez osobę „nie należy rozumieć ani konkretnego obiektu, ani rodzaju obiektu, ani właściwości obiektu [...], lecz szczególnie rodzaj rozróżnienia, które jako forma o dwóch stronach ukierunkowuje obserwację” (Luhmann, 2008: 142). Tak ujęta osoba to indywidualnie przypisane ograniczenie możliwości zachowań na tle otoczenia. W systemie rodzinnym konstrukt ten jest najobszerniejszy, najbardziej złożony, obejmuje zatem także aspekty płci. Istotnymi cechami komunikacji w rodzinie są też otwartość, spontaniczność i brak wyraźnej koncentracji na wybranych problemach. Jak mówi Luhmann: „Wszystko, co dotyczy danej osoby, jest dostępne dla komunikacji w obrębie rodziny” (Luhmann, 2008: 193).

W tradycyjnym modelu społecznym rodzina pełniła funkcję centralną, natomiast w społeczeństwie zorganizowanym funkcjonalnie rola ta uległa znacznemu osłabieniu — przynależność do rodziny nie wyznacza już miejsca w sieci relacji społecznych. Jednak ze względu na swoje funkcje prokreacyjne i rolę w procesie socjalizacji potomstwa rodzina ciągle opiera się na pewnych elementach hierarchii oraz możliwie najbardziej całościowym ujęciu osób wchodzących w jej skład. W tym sensie reprezentuje ona model społeczeństwa, który już nie istnieje. Jednocześnie jest nadal podstawowym miejscem socjalizacji, czyli przekazywania schematów komunikacyjnych (Luhmann, 2008: 198). Przekłada się to także na role społeczne przypisywane płci — co prawda nie są one tak sztywne, jak jeszcze wiek temu, lecz asymetria różnicy mężczyzna/kobieta ciągle nie uległa tu zatarciu i z pewnością będzie się utrzymywać jeszcze przez jakiś czas (Luhmann, 2008: 200). Warto jednak pamiętać, że nie ma obecnie jednego dominującego modelu rodziny, a tym samym jednego wzorcowego ujęcia relacji mężczyzna/kobieta. Asymetria wspomnianej relacji jest też osłabiana przez system kodowania intymności (Luhmann, 2003).

Pomimo tego istotnego uzupełnienia w postaci opisu roli różnicowania z uwagi na płeć w rodzinie, trudno w pełni zaakceptować, jak zauważa Kai-Uwe Hellman, wyjaśnienie problemu płci zaproponowane przez Luhmanna (Hellman, 2004: 20–21). Jak widzieliśmy, sprowadza się ono do ogólnej zasady głoszącej, że wzrost stopnia funkcjonalizacji systemów społecznych przekłada się na zniesienie różnych form dyskryminacji, zwłaszcza w systemie ekonomicznym. Zjawisko to jednak nie zachodzi — wręcz przeciwnie: wyraźne pozostają związane z płcią formy dyskryminacji ekonomicznej. Rodzi się zatem pytanie: dlaczego teoria systemów społecznych nie potrafi wyjaśnić utrzymywania się owych różnic w bardziej systematyczny sposób i ogranicza się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że mamy do czynienia z pozostałościami dawnego sposobu działania systemów społecznych i ostateczny zanik różnicowania ze względu na płeć jest wyłącznie kwestią czasu?

Wyjaśnienia tego problemu można poszukiwać na dwóch poziomach: wewnętrznym i zewnętrznym, czyli dążąc do modyfikacji propozycji Luhmanna

lub też dostrzegając w niej jakąś fundamentalną wadę, która uniemożliwia głębsze zrozumienie procesów społecznych związanych z płcią i formami ich opisu oraz odpowiadających im ideologii.

Zacznijmy od prób poprawienia przedstawienia problematyki płci w ramach teorii systemów społecznych. Uznają one ogólne wnioski Luhmanna dotyczące wzrastającej funkcjonalizacji systemów społecznych i spadku znaczenia różnicowania ze względu na płeć, ale wytykają twórcy tej teorii pewne istotne przeoczenia (Wobbe & Lindemann, 1994; Pasero & Weinbach, 2003; Kampmann, Karentzos, & Küpper, 2004). Proponowane rozwiązanie problemu trwania nierówności uwarunkowanych przez płeć odwołuje się generalnie do różnego sposobu funkcjonowania kluczowych systemów organizacyjnych w gospodarce. Część z nich opiera się na relacjach formalnych i względnie sztywnej hierarchii, choć równocześnie wiele systemów społecznych odwołuje się do spontaniczności i równości. Prowadzi to do stałego napięcia pomiędzy tymi typami. Z tej perspektywy można zatem postawić Luhmannowi trzy zarzuty:

- 1) opisując zanikającą rolę różnicy płci, pozostaje wyłącznie na poziomie makrostruktur, ignorując specyfikę organizacji;
- 2) nie docenia roli rodziny jako systemu socjalizacji, przez który pewne archaiczne schematy różnicowania ze względu na płeć przenoszone są do innych systemów; dotyczy to zwłaszcza organizacji hierarchicznych, które chętnie wykorzystują dominujący w systemach rodzinnych, wyrazisty wzorzec asymetrycznej różnicy mężczyzna/kobieta;
- 3) przyjmuje zbyt uproszczoną koncepcję osoby, a w konsekwencji zbyt redukcjonistyczne ujęcie interakcji społecznych.

Aby zatem wyjaśnić (w ramach teorii systemów społecznych) problem trwania dyskryminacji ze względu na płeć, trzeba wyjść poza ustalenia dokonane przez samego Luhmanna i przepracować na nowo pod kątem płci kategorię organizacji. Wymaga to jednak modyfikacji systemowego opisu rodziny jako miejsca socjalizacji oraz przepracowania na nowo koncepcji osoby. Najbardziej ogólne i systematyczne opracowanie tej problematyki zaproponowała Christine Weinbach (Weinbach, 2004a; Weinbach, 2004c).

ORGANIZACJA A PŁEĆ

Przez organizację w naukach społecznych rozumie się nastawioną na jakieś wspólne cele grupę społeczną, która posiada formalną strukturę, zasoby oraz ustalone zasady i normy działania. Weinbach koncentruje się na skonfrontowaniu kategorii organizacji ze stereotypami związanymi z płcią; analizuje, jak modyfikują one jej strukturę i funkcjonowanie⁸. Organizacja używa specyficznych

⁸ Na temat stereotypów płci zob. Lisowska, 2008: 75 n.

kryteriów, by izolować się od innych systemów komunikacji i odnosić jedynie do swoich własnych komunikatów, ponieważ — jak każdy system — stanowi względnie zamkniętą całość. Ale nie jest też wolna od wpływu środowiska społecznego, które w pewnym zakresie funkcjonuje w oparciu o tradycyjne stereotypy dotyczące płci. W jaki zatem sposób teoria systemów może wyjaśnić fakt, że oczekiwania oparte na funkcjonalnie ukształtowanych decyzjach są połączone z oczekiwaniami dotyczącymi płci? Dlaczego organizacje współczesne preferują hierarchie płci, a nie zróżnicowanie płciowe zawodów? Czy można uściślić, na którym poziomie życia społecznego tradycyjne role płciowe wygrywają z nowoczesną i funkcjonalną rzeczywistością?

Poszukiwania odpowiedzi na te pytania Weinbach rozpoczyna od analizy znaczenia różnicowania ze względu na płeć w określeniu osoby. Zwraca uwagę na różne typy inkluzji obywatelskiej wypracowane w odniesieniu do kobiet i mężczyzn (przyspieszone XIX-wiecznymi zmianami społecznymi) oraz na brak zbieżności pomiędzy zróżnicowaniem płciowym a normatywną ideą racjonalności (Weinbach, 2013: 86). Weinbach przyjmuje za Luhmannem, że osoba jest konstruktem społecznym⁹, określającym możliwe zachowania danego indywiduum psychicznego (w procesie komunikacji społecznej). Myślicielka podkreśla, że płeć pozostaje nadal kluczową kategorią, która służy do wyrażania oczekiwań społecznych kierowanych wobec jednostki. Współokreśla ona również system psychiczny (świadomość indywidualną), która wchodzi w relacje z systemami społecznymi i przejawia się w osobie jako konstrukcie warunkującym komunikację w ramach danego systemu.

Można zatem stwierdzić, że płeć jest taką cechą osoby, która łączy oczekiwania i wpływa na kierunki interakcji. Osobom płci męskiej i żeńskiej przypisane są różne cechy, a tym samym sugeruje się im różne role społeczne i odmienne reakcje. Formułowane oczekiwania wyrażane są poprzez „obrazy” danej osoby, które konstytuują się za pomocą stereotypów, które określają kombinacje obowiązków przypisanych wewnętrznym (artykułowanym przez jednostkę samodzielnie) i zewnętrznym (przypisywanych jej przez otoczenie) ról społecznych¹⁰.

Zdaniem Weinbach badania stereotypów wykazały, że istnieje typowa dla płci różnica. Z jednej strony zakłada się, że osoby płci żeńskiej mają obowiązki związane z domem i rodziną — tak też często definiowana jest „współczesna kobieta”: jest nią osoba, która odrzuca tradycyjne obowiązki. Z drugiej strony zakłada się, że mężczyźni sami wybierają zobowiązania związane z rolą społeczną. Oznacza to, że osoby płci męskiej i żeńskiej symbolizują różne kombinacje obowiązkowych ról społecznych. Oczekiwania, które wiążane są z daną

⁹ Stanowisko Luhmanna to jedna z wersji konstruktywizmu. Feminizmu nie można sprowadzić do konstruktywizmu, jednak analizy o charakterze konstruktywistycznym stanowią istotną część jego historii (Simone de Beauvoir, Judith Butler, Élisabeth Badinter, Lauren Berlant).

¹⁰ W społeczeństwie przednowoczesnym różnica płci w o wiele większym stopniu fundowała podział ról społecznych, a tym samym różnice społeczne (Weinbach & Stichweh, 2001: 30–52).

osobą — jako konstruktem procesu komunikacji — obejmują obowiązki związane z rolą wewnętrzną i zewnętrzną, ale te drugie są dla otoczenia ważniejsze. W przypadku kobiet są one znacznie ściślej określone i zawężone do systemu rodziny, gdzie powiązane są z pracą reprodukcyjną i opiekuńczą. Z kolei w przypadku mężczyzn stereotypy obejmują (na przykład) oczekiwania związane z kierowaniem (zarządzaniem, przewodniczeniem), istotne są również cechy klasowe oraz cechy odnoszące się do statusu ekonomicznego (a zatem elementy, które nie odgrywają roli w definiowaniu stereotypów kobiecych). Równocześnie mężczyzna symbolizuje kompetencje związane z selekcją, kategoryzacją oraz niwelowaniem niepewności.

Ważną zasadą organizującą refleksję Weinbach jest rozdzielenie świadomości i komunikacji (Weinbach, 2004b: 32)¹¹. Świadomość indywidualna kształtuje się w oparciu o społeczny sposób funkcjonowania ciała i rolę społeczną, którą wyznacza różnica płci. Z jednej strony, przynależność płciowa jest istotna w komunikacji jako moment samoidentyfikacji. Z drugiej strony, tożsamości płciowej towarzyszą społeczna obserwacja i kontrola używania ciał (w odniesieniu do płci są to różne zachowania seksualne, moralne, etykieta, moda etc.). Cały ten proces powoduje, że dana osoba, dzięki identyfikacji poprzez płć, może rozumieć i tworzyć komunikację opartą na rolach płciowych. Kobiety i mężczyźni mierzą się jednak z różnymi oczekiwaniami odnośnie do roli społecznej (Weinbach, 2004c). Z tego powodu odmienna struktura stereotypów męskich i żeńskich wciąż pozostaje istotna, zwłaszcza gdy analizuje się ją w kontekście podziału pracy. Aby lepiej uchwycić naturę tego procesu, musimy przyrzeć się specyfice organizacji.

Organizacje — takie jak bank czy szkoła — zawdzięczają swoją tożsamość odniesieniu do systemu funkcjonalnego — odpowiednio: ekonomicznego i edukacyjnego (Weinbach, 2013: 90). Treść tej tożsamości jest wypracowana przez ustalenie ról członkowskich i oczekiwania wobec jednostek, których zachowanie podlega programowaniu i nie jest ograniczone tradycyjnymi rolami społecznymi. Organizacje przekazują kody i programy swojego systemu funkcjonalnego na poziom interakcji, formułują szczegółowe oczekiwania wobec jednostek oraz ustalają treści ról poszczególnych członków organizacji. Status społeczny tych ostatnich jest zależny od miejsca w hierarchii organizacji. Z kolei zasady członkostwa powinny obejmować jedynie te aspekty działania jednostek, które odnoszą się bezpośrednio do realizacji funkcji organizacji. Zasady związane z pozostałymi aspektami składającymi się na konstrukt osoby swoich członków (które łączą się na przykład z tradycyjnymi, pozaorganizacyjnymi zadaniami jednostek utrwalonymi w stereotypach, takie jak: pochodzenie,

¹¹ Jens Kiefer zauważa, że świadomość i komunikacja „działają strukturalnie, ale są od siebie oddzielone”. Odseparowanie świadomości i komunikacji uznaje za „centralną decyzję teoretyczną” teorii systemów (Kiefer, 2021).

przynależność do pewnych grup, stratyfikacja społeczna) nie powinny ograniczać elastyczności reguł obowiązujących w pracy, byłoby to bowiem z punktu widzenia zadań organizacji dysfunkcjonalne. W szczególności reguły działania w organizacji powinny być neutralne ze względu na płeć.

Zdaniem Weinbach w organizacji nadal ujawnia się różnica płci jej członków. Fakt ten oznacza, że Luhmannowski model działania organizacji musi pomijać jakiś istotny element. Błąd Luhmanna polegał na tym, że ujmował on organizację w zbyt dużej izolacji od całości systemu (Weinbach, 2013: 98). Organizacje dostają i konstruują swoje strukturalne wytyczne nie tylko w obrębie własnego systemu funkcjonalnego. Konfrontują się również z wytycznymi innych części środowiska społecznego, takimi jak różnicowane ze względu na płeć, płace, certyfikaty systemu edukacyjnego, prawa i wyroki sądu (urlop macierzyński, ochrona macierzyństwa) oraz podział obowiązków domowych¹². Także te wytyczne muszą być brane pod uwagę przez organizację, gdy formułowane są właściwe dla niej zasady członkostwa, wewnętrzne kody komunikacji oraz zasady klasyfikacji i hierarchizacji swoich członków¹³. Głównym systemem, z którym organizacja musi się liczyć, jest rodzina, która determinuje na przykład różny stopień elastyczności kobiet i mężczyzn w pracy. A w rodzinie różnicowanie ze względu na płeć jest wciąż najsilniej obecne, choć w archaicznej już formie — patrząc z funkcjonalnego punktu widzenia.

Z refleksji Weinbach można wyciągnąć następujące wnioski. Płeć ma wpływ na wszystkie aspekty działania organizacji, stanowiąc istotną strukturę organizacji formalnej. Nawet jeśli z punktu widzenia organizacji struktura ta jest dysfunkcjonalna, jest tak silnie wyznaczona przez procesy socjalizacji przebiegające w rodzinie, że może okazać się ważniejsza od reguł systemu, w ramach którego działa dana organizacja. W efekcie organizacja musi uwzględniać elementy związane z płcią w rekrutacji, promocji, ocenie pracy, określaniu płacy, godzin pracy, wakacji etc. Dzieje się to nawet wtedy, gdy nie ma już dla różnicowania ze względu na płeć żadnego uzasadnienia — poza tym jednym, że jest ono trwałym efektem socjalizacji pracowników i przejawia się w powszechnie przyjmowanych stereotypach. W efekcie praktyki rekrutacji i awansów nadal są trwale związane ze stereotypami odnoszącymi się do płci, choć wzrosła liczba wysoce wykwalifikowanych kobiet i dostępność ośrodków opieki nad dziećmi. Fakt ten

¹² Z tego powodu niekorzystny dla kobiet charakter umowy o pracę stał się przedmiotem sporów w tradycji feministycznej. Niezależnie od różnic zgoda zdaje się panować co do jednego: nierównego podziału obowiązków między płciami i konsekwencji społecznych nieodpłatnej pracy kobiet w domu (Guczalska, 2019: 242).

¹³ Weinbach nawiązuje między innymi do refleksji Joan Acker, która uważa, że nie istnieje neutralna płciowo struktura organizacyjna czy neutralny płciowo pracownik. Neutralność w rzeczywistości oznacza męskość. Ciało, seksualność, prokreacja są założonymi i nieeksplikowanymi aksjomatami, które odciskają piętno na zawodach, hierarchiach, organizacjach (Acker, 1990: 139–158).

oznacza, że różnice płac i te dotyczące szans zrobienia kariery nie mogą zostać wyjaśnione jedynie przez jednostkowe wybory życiowe dotyczące drogi zawodowej, ale wymagają analizy struktury organizacji. Jeśli będzie ona ukształtowana zgodnie z interesami i wartościami preferowanymi przez mężczyzn — będzie faworyzowała mężczyzn. Sytuacja mężczyzn w organizacji jest o tyle łatwiejsza niż kobiet, że ci pierwsi korzystają z silnie utrwalonego w stereotypach strukturalnego powiązania tego, co określamy jako „profesjonalizm”, z męskością¹⁴. Mężczyźni, w mniejszym stopniu wiązani z konkretnymi zadaniami domowymi, postrzegani są zatem w sposób bardziej zindywidualizowany i spójny (skupieni na określonym zadaniu, mniej rozproszeni). Kobiety natomiast są ciągle oceniane poprzez wyrażaną przez nie akceptację tradycyjnych ról społecznych lub ich odrzucanie. Z tego powodu te z nich, które zajmują funkcje kierownicze, muszą spełniać oczekiwania pochodzące z dwóch różnych kontekstów: formalnego (organizacyjnego — neutralnego ze względu na płeć) i prywatnego (silnie zależnego od płci) — wbrew temu, co twierdził Luhmann (Weinbach, 2013: 98).

Opisany powyżej mechanizm przenoszenia różnicowania związanego z płcią do działań organizacji odpowiada także za różnicowanie ze względu na płeć całego rynku pracy. Jak argumentuje Weinbach (Weinbach, 2013: 97), organizacje preferują współcześnie pracę opartą na hierarchii płci, a nie płciowe zróżnicowanie zawodów. Kobiety pracują już od dawna w typowo męskich zawodach, ale zajmują niższe w stosunku do mężczyzn pozycje — piastując te same stanowiska, pracując dłużej niż mężczyźni, są gorzej opłacane, posiadają mniejsze szanse na zrobienie „kariery”. Im więcej kobiet w danym zawodzie, tym niższe są ich zarobki w porównaniu z typowo męskimi zawodami. Nawet w przypadku dominacji płci żeńskiej w danym zawodzie kobiety zarabiają mniej niż obecni w nim mężczyźni.

Zwróciliśmy już uwagę na pomijanie przydatności refleksji Luhmanna do rozwijania dalszych badań nad płcią. Refleksja Weinbach jest przykładem tego, że można w owocny sposób łączyć teorię systemów i refleksję feministyczną. Przedstawiona przez myślicielkę analiza podkreśla znaczenie płci w myśleniu o systemach. Badaczka dokonuje krytycznej rewizji myślenia Luhmanna, wzbogacając jednocześnie refleksję związaną z osobą, rodziną, organizacją o własne analizy i przemyślenia odnośnie do różnicy płci.

TEORIA SYSTEMÓW WOBEC PROBLEMU PŁCI

System feminizmu kształtował się jako negacja męskiej supremacji, definiując się jako ruch sprzeciwu wobec hierarchii, dominacji, podporządkowania. W przekazie komunikacyjnym feminizm podkreślał wartości egalitarne i występował przeciw hierarchizacji. Nurt ten zaistniał jednak przede wszystkim jako forum

¹⁴ Por. np. postrzeganie mężczyzn w zawodach pielęgniarza i pracownika socjalnego (Weinbach, 2013: 96; Weinbach, 2004a).

protestu w stosunku do męskich przywilejów, a jednocześnie jako zespół idei wspierających prawa kobiet i dowartościowujących prace reprodukcyjno-opiekuńcze¹⁵. Ponieważ cele te zyskały w znacznej mierze społeczną aprobatę (przynajmniej na poziomie ideowym — trudno na przykład wyobrazić sobie sukces wyborczy ruchu politycznego postulującego likwidację wprowadzonych mechanizmów równościowych), tak definiujący się ruch feministyczny przestał odgrywać dominującą rolę w opisywaniu problematyki płci i aktywowaniu zmian (co nie świadczy jednak o tym, że zmiany te zostały już realnie wprowadzone i że nie spotykają się wciąż z oporem). Kształtowanie się nowego paradygmatu wymaga jednak odwołania się do bardziej złożonego modelu funkcjonowania społeczeństwa. Nie oznacza to jednak, że sama kategoria płci traci na znaczeniu i przestaje odgrywać istotną rolę w opisie procesów społecznych, co było jedną z głównych tez Luhmanna. Jeśli zatem uzasadnienia nowego paradygmatu badań nad płcią ma dostarczyć społeczna teoria systemów, to musi ona ulec modyfikacji.

Zacznijmy od pytania, jakie zalety ma podejście systemowe. Zasadnicza zmiana wynikająca z przyjęcia modelu systemowego polega na rezygnacji z postulatów normatywnych na rzecz analizy społecznego mechanizmu komunikacji oraz uwzględnienia stałej dynamiki różnicowania się systemów społecznych. Taki model umożliwia refleksję nad celami i zadaniami ruchu feministycznego z pozycji metateorii. Po pierwsze, feminizm przestaje być postrzegany jako radykalna kontestacja aktualnego stanu relacji społecznych i zespół idei opartych na bardzo silnym wartościowaniu moralnym (co zdaniem Luhmanna zawsze prowadzi do ostrego konfliktu i nie służy budowaniu warunków współpracy)¹⁶. Ruch feministyczny opisywany jest tu jako element zmian ideowych (w obrębie semantyk społecznych) towarzyszących realnym zmianom społecznym, próba ich konceptualizacji, podobnie jak ma to miejsce w przypadku każdego podsystemu społecznego (na przykład zmian ideowych w polityce, prawie, nauce, ekonomii). Tego rodzaju refleksja — zgodnie z naczelną tezą Luhmanna — jest subsystemem danego systemu, podobnie jak metodologia wiedzy jest subsystemem realnie uprawianej nauki, teoria prawa — prawodawstwa, a teoria polityki — częścią realnej polityki. Jeśli zatem w społeczeństwie różnicującym się funkcjonalnie kobiety się emancypują, a utrzymywanie tradycyjnego podziału na role społeczne traci swoją efektywność, to refleksja feministyczna jest częścią tego procesu, a nie jego przyczyną. Ujęcie systemowe koncentruje się również na różnicy płci i powstawaniu

¹⁵ Tak zwana etyka troski stała się jednym z bardziej wpływowych osiągnięć tradycji feministycznej. Najbardziej rozpoznawalna w tym nurcie jest teoria Carol Gilligan, ale warto również pamiętać o refleksji Sary Ruddick i Nel Noddings. Stanowiska tych myślicielek różnią się między sobą. Na przykład Gilligan i Ruddick zdają się niwelować konflikt męskość–kobiecość, podczas gdy dla Noddings (kobieca) etyka troski jest etyką lepszą niż etyki męskie; dla Ruddick etyka troski jest fenomenem politycznym, podczas gdy dla Gilligan i Noddings — fenomenem apolitycznym (Ruddick, 1980; Gilligan, 1982; Noddings, 1984).

¹⁶ W kwestii konfliktogenności moralności por. Luhmann, 2023.

identyfikacji płciowej jako efektach procesów komunikacyjnych, a nie elementów podmiotowości. Traktuje płeć jako jedną z kategorii wyrażających oczekiwania ludzi wobec siebie. Takie rozumienie płci umożliwia poszerzenie pola analiz, a przede wszystkim uwolnienie się od sporów na temat esencjalistycznego ujęcia podmiotu i płci. W takiej perspektywie zasady, normy, oczekiwania, kod odnoszący się do sfery aksjo-normatywnej działań — wszystko to znajduje swoje uzasadnienie nie w cechach istotowych opisujących podmioty, lecz w wewnętrznej logice dynamicznie rozwijających się systemów (które posiadają również zdolność do nieustannej autokorekty). Przedmiotem badań wypływających z inspiracji teorią systemów staje się obserwacja komunikacji — w szczególności zakres, w jakim płeć determinuje procesy społeczne (w tym funkcjonowanie organizacji), jakie są źródła, fazy i konsekwencje tego procesu. Obserwację tę można prowadzić za pomocą tego samego zestawu kategorii, co w przypadku wszystkich innych aspektów i podsystemów społecznych. Dodatkowo teoria Luhmana dostarcza ogólnej i rozbudowanej aparatury pojęciowej, którą można zastosować do analizy bardzo odmiennych zjawisk społecznych. Pozwala to na ujęcie tych fenomenów w sposób spójny i całościowy. Ruch feministyczny jawi się wówczas jako istotny element wielkiego procesu zmiany społeczeństwa w kierunku funkcjonalnego podziału zadań, a nie jako całkowicie odrębny paradygmat.

Ujęcie Luhmanna nie jest jednak wolne od wad. Odnosząc systemową aparaturę pojęciową do problemu płci, doszedł on do dwóch wzbudzających kontrowersje wniosków. Po pierwsze, uznał, że ideologia równości jest pojęciem wewnętrznie sprzecznym, ponieważ każda kategoryzacja wiąże się z hierarchizacją. Po drugie, przewidywał, że kategoria płci w funkcjonalnie zróżnicowanym społeczeństwie będzie tracić na znaczeniu i przestanie odgrywać istotną rolę opisową, ponieważ jest swoistym reliktem wywodzącym się ze społeczeństwa przednowoczesnego. Tak się jednak nie stało, płeć nadal pełni znaczącą funkcję w opisie ról społecznych. Czy można zatem zaproponować systemowe wyjaśnienie funkcjonowania społeczeństwa opartego na zasadach równości, w którym kategoria płci wciąż odgrywa kluczową rolę? W takim ujęciu służyłaby ona dalej do komunikowania oczekiwań względem zachowań innych, ale jednocześnie nie generowałaby nierówności i nie służyłaby do ich uzasadnienia.

Weinbach stara się wyjaśnić, dlaczego w funkcjonalnie zróżnicowanym społeczeństwie wciąż istnieją mechanizmy wspierające nierówność płci. Badaczka uważa, że w sensie strukturalnym różnica płci jest dziś obecna w znacznym stopniu w obrębie rodziny — zwłaszcza w rodzinach z dziećmi, gdzie podział na role automatycznie odtwarza różnicę płci (Weinbach & Stichweh, 2001: 49). W systemie rodziny różnica płci tworzy podstawę komunikacji dotyczącą odmiennych ról społecznych. Jednocześnie Weinbach podkreśla, że obowiązki związane z jedną rolą społeczną, istotne w jednym systemie (rodzina), mogą być przenoszone do innych systemów: polityki, korporacji, szpitala, szkoły (Weinbach & Stichweh, 2001: 39). „Pakiet” przypisanych do płci obowiązków — czyli

społeczne funkcjonowanie różnicy płci — jest zatem stale powielany w strukturach organizacyjnych. W obrębie organizacji w stosunku do jej członków odtworza się komunikacja powiązana z pierwotnymi — wyniesionymi z rodziny i otoczenia społecznego — oczekiwaniami żywionymi w stosunku do płci. Dodatkowo w miejscu pracy nie znikają percepcja ciał i interakcja osób w aspekcie seksualnym, co również wytwarza różne oczekiwania względem pracowników odnośnie do sposobu wypełniania przez nich ról członkowskich (zróżnicowanie ubioru, kultura zachowania się etc.). Nie jest zatem poprawna teza Luhmanna, że w społeczeństwie zróżnicowanym funkcjonalnie kategoria płci traci na znaczeniu — ponieważ będąc trwałym elementem systemu rodzinnego, przenosi się na poziom organizacji przynależnych do innych systemów (ekonomicznego, edukacyjnego, politycznego itp.).

Weinbach aprobuje jednak ogólne założenia teorii systemów społecznych Luhmanna. W szczególności przyjmuje tezę o zaniku znaczenia kategorii płci, ale na poziomie systemowym (Weinbach, 2004c). Istnieją przesłanki, by uznać, że edukacja, polityka, prawo, nauka, traktowane jako ogólne systemy, stają się coraz bardziej neutralne ze względu na płeć. Nie musi to oznaczać, że kategoria płci przestaje odgrywać istotną rolę, ponieważ w innych systemach może zyskiwać na znaczeniu, co podkreśla część badaczek i badaczy. Zwracają oni uwagę, że w systemie ekonomicznym, związanym bezpośrednio z konsumpcją, staje się ona kategorią główną i w istocie rzeczy mamy tu do czynienia z postępującym „upłciowieniem” tej sfery (choć istnieją również towary unisex). Różnicowanie ze względu na płeć pozostaje istotną formą generowania rozwoju sfery czasu wolnego, relaksu i przyjemności, która zaczyna być dominującą gałęzią usług¹⁷. Owo „upłciowienie” powraca wtórnie również do systemu pracy, na przykład w zakresie tak zwanej pracy emocjonalnej, czyli pracy, której zadaniem jest zapewnienie klientowi warunków do ekspresji swojej wyjątkowości i zadbanie, by przeżył sprawiające mu przyjemność emocje, nawet jeśli są one niewyszukane i odwołują się do stereotypów, w tym także stereotypów związanych z płcią i seksualnością (Bradley, 2008)¹⁸.

Jeśli zgodzimy się z tezą o postępującym „upłciowieniu” niektórych systemów społecznych, to musimy przyznać, że ani w pierwotnej wersji Luhmanna, ani w uzupełnionej wersji Weinbach teoria systemów nie radzi sobie z wyjaśnieniem tego zjawiska. Takiego wyjaśnienia można szukać w procesie postępującego różnicowania sytuacji społecznych, który to proces dochodzi już do poziomu mikrostruktur. Na tym poziomie kategoria płci rzeczywiście może okazać się przydatna do komunikowania oczekiwań i przewidywania zachowań, zwłaszcza jeśli

¹⁷ Choć jogging jest dla każdego, jednak oferta na przykład butów do biegania jest dużo szersza dla mężczyzn (ze względu na liczebność). Nie tylko po wielkości, ale również po kolorach poznamy, czy dane buty są przeznaczone dla kobiety czy mężczyzny (choć różnica tego typu może zanikać).

¹⁸ Podobne stanowisko zdaje się reprezentować Eva Illouz (Illouz, 2010).

poszerzymy pole komunikacji o komunikaty odnoszące się do osób niebinarnych, interplciowych lub transplciowych¹⁹. Komunikacja wychodząca poza binarne rozumienie tożsamości płciowej i zachowań seksualnych będzie modyfikowała system w kierunku większej funkcjonalności — kosztem komunikacji i ról społecznych akcentujących „sztywne” rozumienie płci (co jest akurat przykładem wspomnianego już uelastycznienia pojęcia płci, które może zapowiadać jej ewentualny zanik). Tendencję tę wzmacnia nie tylko słabnięcie komunikacji wyrażanej w kategoriach dwubiegunowych, ale również zwiększanie się świadomości społecznej odnośnie do fikcyjności ról społecznych — łatwiej zdystansować się wobec roli społecznej, która jest konstrukcją, niż wobec roli uchodzącej za „niezmienną esencję”. Komunikacja dotycząca płci będzie zatem prawdopodobnie w coraz większym stopniu zależała od tego, z jakim systemem funkcjonalnym będziemy mieć do czynienia. W niektórych systemach różnica płci będzie odgrywać istotną rolę — ludzie będą postrzegani i będą funkcjonować w powiązaniu z rolą płciową i tradycyjnie do danej roli przypisanymi obowiązkami. Z kolei w innych systemach różnica płci i płynąca z niej hierarchia mogą zostać wyłączone z komunikacji systemowej, gdyż okażą się niefunkcjonalne (archaiczne i zbędne).

Podsumowując prezentację problematyki płci w obrębie teorii systemów społecznych, wypada zadać jeszcze jedno pytanie: jaką funkcję społeczną pełni dążenie do równości, skoro hierarchizacja jest integralną częścią każdego rozróżnienia? Czy rzeczywiście — jak sugeruje Luhmann — semantyka równości jest jedynie zabiegiem mającym doprowadzić do ustanowienia innej nierówności? Dla wielu badaczek i badaczy jest to wyjaśnienie zbyt radykalne — także dlatego, że systemy zdają się dążyć do równowagi i nawet jeśli jest to równowaga nietrwała, nie może ona zakładać niemożności przezwyciężenia fundamentalnych asymetrii. W publikacji *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze* za przykład współczesnej myślicielki, która uważa, że feminizm służy zazwyczaj mężczyznom do ugruntowania ich interesów, wskazana została Rosi Braidotti (Skrucha, 2014: 315)²⁰. Z drugiej jednak strony, kluczowe dla tej myślicielki pojęcie „podmiotu nomadycznego” jest konstrukcją niewykluczającą i wychodzącą poza dualizm²¹. Przykładów

¹⁹ Za przełomową, w sensie zmiany komunikacji społecznej, na gruncie polskim należy uznać pracę Renaty Ziemińskiej (Ziemińska, 2018).

²⁰ Przywołanie tej, a nie innej publikacji jest istotne: encyklopedia wskazuje na to, co typowe, charakterystyczne, funkcjonujące w tak zwanym obiegu. Niestety w bibliografii hasła, w którym Braidotti została przywołana, nie został podany żaden konkretny cytat ani publikacja feministki. Wydaje się, że chodzi o fakt, iż dla Braidotti człowiek opisywany jest zasadniczo jako biały, heteroseksualny mężczyzna z klasy średniej, posiadający rodzinę, pełnosprawny, posługujący się standardowym językiem (Braidotti, 2013). Myślicielka skupia się na krytyce humanizmu i analizuje sposób, w jaki definicje normatywne wykluczają różnorodne tożsamości. Centralna pozycja męskości łączy się zatem z inkorporacją do kultury męskiego punktu widzenia i wykluczenia tego, co kobiece, niepełnosprawne, nieheteronormatywne etc. (Braidotti, 2017: 86).

²¹ „Nomadyczny podmiot jest mitem, to znaczy jest fikcją polityczną, która pozwala mi dobrze zastanowić się nad ustalonymi kategoriami i poziomami doświadczenia i poruszać się w poprzek nich: zamazywać granice bez palenia za sobą mostów” (Braidotti, 2007: 111).

podobnego znoszenia różnic można podać wiele i wydają się one równie dobrze zdawać sprawę z realnych mechanizmów rządzących ewolucją systemów jak logika Spencera-Browna adaptowana przez Luhmanna.

Przedstawione w niniejszym artykule sposoby modyfikacji pewnych elementów teorii Luhmanna sprawiają, że przekonanie o niemożności pogodzenia feminizmu i teorii systemów przechodzi do przeszłości, choć przeformułowania w obrębie tej teorii muszą być dalej idące niż propozycje takich badaczek jak Weinbach. Niewątpliwie jednak obie koncepcje zyskują na wymianie języka, analiz, perspektyw poznawczych (Denecke, 2009; Heintz, 2013). Refleksja dotycząca kobiet i mężczyzn modyfikuje teorię systemów, wskazując, iż płeć należy do najważniejszych konstrukcji społecznych i jest o wiele bardziej istotnym fenomenem, niż sądził Luhmann. Jeśli chcemy rozumieć mechanizmy kulturotwórcze, nie możemy pominąć roli, jaką płeć odgrywa w systemie społecznym. Z kolei przejęty z teorii systemów sposób rozumienia płci jako różnicowania się procesu komunikacyjnego unowocześnia język toczonych debat, zakorzenia je — zwłaszcza w przypadku Weinbach — w badaniach mikro-socjologicznych i socjolingwistycznych. Teoria systemów pozwala także lepiej uzasadnić podejście konstruktywistyczne, często wykorzystywane przez ruch feministyczny.

Teoria systemów umożliwia formułowanie tez uniwersalnych, nietracących z oczu specyfiki danego systemu wraz z charakterystycznymi dla niego kodem językowym i aksjologią. Badania przyjmujące za punkt wyjścia związek teorii systemów i *gender studies* obejmują swoim zasięgiem coraz szersze kręgi. Są poświęcone między innymi zagadnieniom prawnym, studiom socjologicznym, literaturoznawczym, a nawet fenomenom sztuki współczesnej (Kampmann, Karentzos, & Küpper, 2004). Jak każda konstrukcja kulturowa ruch kobiet podlega transformacji i zmienia swój charakter. Współcześnie szczególnym wyzwaniem wydaje się być dla niego perspektywa badawcza łącząca teorię zarządzania z socjologią rodziny i pracy. Interesujące są zwłaszcza badania dotyczące funkcjonowania organizacji, która dla swego działania zakładała (jak dotąd) istnienie hierarchii, ról członkowskich i reguł formalnych. Głębsza analiza substruktury organizacji, jaką jest płeć, pozwala lepiej rozumieć mechanizmy i procesy funkcjonowania współczesnego społeczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

- Acker, J. (1990). Hierarchies, jobs, bodies: A theory of gendered organizations. *Gender and Society*, 4(2), 139–158.
- Baraldi, C., Corsi, G., & Esposito, E. (2021). *Unlocking Luhmann: A keyword introduction to systems theory*. Bielefeld: Bielefeld University Press.
- Bradley, H. (2008). *Płeć*. (Przeł. E. Chomicka). Warszawa: Sic!.
- Braidotti, R. (2007). Poprzez nomadyzm. *Teksty Drugie*, 6(108), 107–127.

- Braidotti, R. (2013). *The Posthuman*. Cambridge: Polity Press.
- Braidotti, R. (2017). *Posthuman knowledge*. Cambridge: Polity Press.
- Cour la, A. & Philippopoulos-Mihalopoulos, A. (Red.). (2013). *Luhmann observed: Radical theoretical encounters*. New York: Palgrave Macmillan.
- Denecke, C. (2009). *Protestbewegung in der Systemtheorie von Niklas Luhmann. Welcher Stellenwert kann der Neuen Frauenbewegung zugesprochen werden?*. München: GRIN Verlag.
- Florence, M. (2004). *Sex at work: Attraction, orientation, harassment, flirtation and discrimination*. Los Angeles: Silver Like Publishing.
- Gerhard, U. (2009). *Frauenbewegung und Feminismus. Eine Geschichte seit 1789*. München: Beck-Verlag.
- Gilligan, C. (1982). *In a different voice: Psychological theory and women's development*. Cambridge–London: Harvard University Press.
- Guczalska, K. (2019). *Feminizm antykontraktowy Carole Pateman*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hagen, W. (Red.). (2009). *Was tun, Herr Luhmann? Vorletzte Gespräche mit Niklas Luhmann*. Berlin: Kulturverlag Kadmos.
- Harste, G. (2021). *The Habermas–Luhmann Debate*. N. York: Columbia University Press.
- Heintz, B. (Red.). (2001). *Geschlechtersoziologie*. Wiesbaden: Westdeutscher Verlag.
- Heintz, B. (2013). Niklas Luhmann, gender, queer. *Soziologiemagazin: publizieren statt archivieren*, 6(1), 45–56.
- Hellmann, K.-U. (2004). 1988 — und was nun? Eine Zwischenbilanz zum Verhältnis von Systemtheorie und Gender Studies (s. 17–46). W: S. Kampmann, A. Karentzos, & T. Küpper (Red.). *Gender Studies und Systemtheorie*. Bielefeld: Transcript Verlag.
- Hirschauer, S. (2013). *Die Praxis der Geschlechter(in)differenz und ihre Infrastruktur* (s. 153–171). W: J. Graf, K. Ideler, & S.Klinger (Red.). *Geschlecht zwischen Struktur und Subjekt. Theorie, Praxis, Perspektiven*. Opladen–Berlin–Toronto: Verlag Barbara Budrich.
- Illouz, E. (2010). *Uczucia w dobie kapitalizmu*. (Przeł. Z. Simbierowicz). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kampmann, S., Karentzos, A., & Küpper, T. (Red.). (2004). *Gender Studies und Systemtheorie*. Bielefeld: Transcript Verlag.
- Kiefer, J. (2021). *Frauen, Männer und Systemtheorie*. Online: <https://www.querelles-net.de/index.php/qn/article/view/385/393> (1.05.2021).
- Lisowska, E. (2008). *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Luhmann, N. (1980). *Gesellschaftsstruktur und Semantik. Studien zur Wissenssoziologie der modernen Gesellschaft*. Vol. 1. Frankfurt a.M.: Suhrkamp.
- Luhmann, N. (1988a). Frauen, Männer und George Spencer Brown. *Zeitschrift für Soziologie*, 17(1), s. 47–71.
- Luhmann, N. (1988b). Njet-Set und Terror-Desperados. *Die Tageszeitung*, 4.08.
- Luhmann, N. (1989). *Gesellschaftsstruktur und Semantik. Studien zur Wissenssoziologie der modernen Gesellschaft*. Vol. 3. Frankfurt a.M.: Suhrkamp.
- Luhmann, N. (2003). *Semantyka miłości*. (Przeł. J. Łoziński). Warszawa: Scholar.
- Luhmann, N. (2008). Die Form Person (s. 137–148). W: N. Luhmann. *Soziologische Aufklärung 6. Die Soziologie und der Mensch*. Wiesbaden: VS-Verlag.
- Luhmann, N. (2009). Sozialsystem Familie (s. 189–209). W: N. Luhmann. *Soziologische Aufklärung 5. Konstruktivistische Perspektiven*. Wiesbaden: VS-Verlag.
- Luhmann, N. (2013). *Introduction to systems theory*. (Przeł. P. Gilgen). Cambridge: Polity Press.
- Luhmann, N. (2023). *Pisma z socjologii moralności*. (Przeł. K. Jaśtał & J. Jaśtał). Lublin: Wydawnictwo Academicum.

- Noddings, N. (1984). *Caring: A feminine approach to ethics and moral education*. Berkeley: University of California Press.
- Pasero, U. & Weinbach, Ch. (Red.). (2003). *Frauen, Manner, Gender Trouble*. Frankfurt a.M.: Suhrkamp.
- Ronnefeldt, F. (2020). *Systemtheorie und Feminismus — ein Widerspruch? Eine Analyse systemtheoretischer Perspektiven auf Geschlecht Und Implikationen für die systemische Familientherapie*. Witten: Universität Witten/Herdecke.
- Rudaś-Grodzka, M. et al. (Red.). (2014). *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Czarna Owca.
- Ruddick, S. (1980). Maternal thinking. *Feminist Studies*, 6(2), 342–367.
- Runte, A. (1994). Die 'Frau ohne Eigenschaften' oder Niklas Luhmanns systemtheoretische Beobachtung der Geschlechterdifferenz (s. 297–326). W: T. Wobbe & G. Lindemann (Red.). *Denkachsen. Zur theoretischen und institutionellen Rede vom Geschlecht*. Frankfurt a.M.: Suhrkamp.
- Schiltz, M. & Verschraegen, M. (2002). Spencer-Brown, Luhmann and autology. *Cybernetics & Human Knowing*, 9(3–4), 55–78.
- Skrucha, M. (2014). *Męski feminizm* (s. 311–315). W: M. Rudaś-Grodzka et al. (Red.). *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Czarna Owca.
- Spencer-Brown, G. (1969). *Laws of form*. London: Allen & Unwin.
- Sztompka, P. (2002). *Socjologia*. Kraków: Znak.
- Weinbach, Ch. (2004a). Gender, Systemtheorie und Soziale Arbeit. Online: http://www.sozialarbeit.ch/kurzinterviews/christine_weinbach.htm (1.05.2021).
- Weinbach, Ch. (2004b). *Systemtheorie und Gender. Das Geschlecht im Netz der Systeme*. Wiesbaden: Verlag für Sozialwissenschaften.
- Weinbach, Ch. (2004c). *Systemtheorie und Gender: Geschlechtliche Ungleichheit in der funktional differenzierten Gesellschaft* (s. 47–76). W: S. Kampmann, A. Karentzos, & T. Küpper (Red.). *Gender Studies und Systemtheorie*. Bielefeld: Transcript Verlag.
- Weinbach, Ch. (2013). *Gendering Luhmann: The paradoxical simultaneity of gender equality and inequality* (s. 86–107). W: A. la Cour & A. Philippopoulos-Mihalopoulos (Red.). *Luhmann observed: Radical theoretical encounters*. New York: Palgrave Macmillan.
- Weinbach, Ch. & Stichweh, R. (2001). *Geschlechterdifferenz in der funktional-differenzierten Gesellschaft* (s. 30–52). W: B. Heintz (Red.). *Geschlechtersozilogie*. Wiesbaden: Westdeutscher Verlag.
- Wobbe, T. & Lindemann, G. (Red.). (1994). *Denkachsen. Zur theoretischen und institutionellen Rede vom Geschlecht*. Frankfurt a.M.: Suhrkamp.
- Ziemińska, R. (2018). *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.